

Smoleński, Władysław

Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII

Przegląd Historyczny 14/3, 317-337

1912

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PUBLICYŚCI ANONIMOWI

z końca wieku XVIII.

(Dokończenie).

Skarszewski Wojciech, biskup chełmski i lubelski. Przed sejmem wielkim z powodu głosów, nawołujących do opodatkowania kleru, wydano bezimiennie: *List plebana do korespondenta warszawskiego* (Warszawa, bez r., 8-o, str. 39), występujący w obronie duchowieństwa. Bardzo radykalne stanowisko w tej sprawie zajęli autorowie pism: *Zgoda i niezgoda z autorem Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (Roku 1788, bez m. 8-o, str. 58), oraz *Poparcie Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego z roztrząśnieniem pism, które się z ich powodu ziawiły*. (Roku 1788, bez m. 8-o, str. 127). Autor *Poparcia* adoruje zapatrywania *Zgody i niezgody*, polemizuje zaś z *Listem plebana* i głosi: „Co wieki ciemne, naklonione fanatyzmem i zabobonnością, duchowieństwu nieuważnie dały, to wiek XVIII, oświecony prawdziwej filozofii światłem, odebrać im powinien i do masy powszechnej bogactw narodowych przyłączyć...“ Autor *Zgody i niezgody* (Jacek Jezierski) polemizował z *Listem plebana* w osobnej broszurze p. t.: *Respons na list plebana pod płaszczykiem kanonika*. (Bez m. i r. 8-o, str. 16). Ataki te autor *Listu plebana* odparł broszurą: *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty przeciwko duchowieństwu polskiemu*. (1789, bez m. 8-o, str. 135). Później ukazała się: *Kalkulacja pożytków Rzeczypospolitej z odebranego na skarb funduszu biskupstwa krakowskiego* (bez m. i r. 8-o, str. 40), krytykująca uchwałę sejmową, dotyczącą sekularyzacji księstwa siewierskiego.

Już w r. 1801 Caroli¹⁾ informował, że *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty przeciwko duchowieństwu polskiemu* (a więc i *List plebana do korespondenta warszawskiego*) wyszła zpod pióra ks. Skarszewskiego. Dokładniejsze informacje podała broszura: *O władzy duchownej*, ogłoszona bezimiennie w r. 1820. Autor jej wymienia w przedmowie prace swoje dawniejsze: 1) *Prawdziwy stan duchowieństwa w Polsce*, 1776; 2) *Uwagi polityczne imieniem stanu duchownego do zbioru praw polskich podane r. 1778*; 3) *List plebana...*; 4) *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty*; 5) *Kalkulacja pożytków*.

¹⁾ *Odpowiedź chrześcijańskiego prostaka*. Warszawa, 1801, str. 77.

Prawdziwy stan duchowieństwa wyszedł z napisem na karcie tytułowej: „Przez JX. Woyciecha Leszczyca Skarszewskiego, kanonika katedr. kamienieckiego“.

Skrzetuski Kajetan, pijar. Ogłosił *Widok polityczny w teraźniejszych okolicznościach Polski*. Warszawa, 1791, 8-o, str. 144¹⁾. Oświadcza się za ustąpieniem Prusom Gdańska; polemizuje z autorem: *Examen d'une brochure intitulée: Mémoire sur les affaires de la Pologne*, w którym odgaduje agenta rosyjskiego. (Ob. Friese).

Sołtyk Michał, dziekan katedry krakowskiej. W autobiografii²⁾ wymienia następujące pisma, które ogłosił podczas sejmu wielkiego: 1) *Czyny niektóre działane w Polsce przez osoby stanu duchownego, krajowi pożyteczne*. 2) *Ocalenie prawdy, poświęconej przyszłości*. 3) *Troski prywatne o dobro publiczne*. 4) *Odpowiedź Gazecie narodowej*. Ostatnie pismo (p. t.: *Do redaktora staropolskiej gazety*) wyszło bezimiennie jako dodatek półarkuszowy do *Gazety warszawskiej*³⁾.

Soroka (prawdopodobnie Ignacy, sędzia ziemski wilkomierski). Był współwydawcą *Korrespondenta warszawskiego* (ob. Malinowski). „Manifester Malachowski, marszałka sejmowego, który się znajduje w Korrespondencie W-o Soroki“⁴⁾.

Stanisław August. *Zdanie o królu polskim. 1792 Roku*. (Bez m. 8-o, str. 55). W przekładzie francuskim: *Opinion sur le Roi de Pologne*. „Niepamiętam, — pisał Stanisław August pod datą 15 grudnia r. 1794 do Mikołaja Wolskiego, — czyli dałem WPanu książeczkę p. t. *Zdanie o królu polskim*, dla tego i tę książeczkę tu łączę. Ona anticipative odpowiedziała prawie na całą książkę złośliwą księdza Kołłątaja⁵⁾. Gdybym miał czas, toby mi łatwo było drugą taką napisać, wywodzącą niewinność postępów moich od początku 1793 r. aż do końca 1794 r. Lecz ja nie wiem, czyli będę mógł mieć czasu dosyć na to... Gdybym W Pana tu miał pod ręką bliskiego, to wiem, że prędko i łatwo zostałyby napisany drugi tomik *Zdania o królu polskim*. Lecz, pytam się, czybyś i tam, gdzie jesteś, nie spróbował coś takiego napisać, osobiwie o tym przeciągu czasu, w którym byłeś sam bliskim świadkiem postępów moich, t. j. od początku 1793 r. aż do maja 1794? A ja tymczasem zebrałbym materiały od maja do decembra teraźniejszego, którebym znowu przez bezpieczną jaką okazję W Panu nadesłał“⁶⁾.

Z treści powyższego listu wynika, że autorstwo *Zdania o królu polskim* mylnie przypisywane jest Wolskiemu (ob.). Napisał je Stanisław August⁷⁾. Zamierzoną kontynuację stanowią zredagowane przez

¹⁾ Bielski. *Vita et scripta Piar.*, str. 164.

²⁾ Czynności życia publicznego i prywatnego Michała Sołtyka etc. (Rps bibl. ord. hr. Zam. nr 1096).

³⁾ Ob. Przewrót umysłowy w Polsce w. XVIII, str. 353.

⁴⁾ Dederko z Wilna 4 aug. 1792. (Rps bibl. ord. Krasin).

⁵⁾ Mowa o dziele: *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3-o maja*.

⁶⁾ *Roczniki Tow. przyjaciół nauk pozn.*, t. V, str. 49. 50.

⁷⁾ Według Tokarza (*Ostatnie lata H. Kołłątaja*, I. 21) Smitt w dziele: *Suworow und Polens Untergang* (t. II, str. 491) stwierdza istnienie w archiwum w Moskwie *Zdania o królu polskim*, skreślonego własną ręką Stanisława Augusta. Smitt powołuje się kilkakrotnie na broszurę: *Opinion sur le Roi du Pologne*, lecz wiadomości o autobiografii Stanisława Augusta w miejscu, cytowanym przez Tokarza, nie podaje.

Wolskiego na podstawie dostarczonych przez króla materyałów *Uwagi nad książką p. t.: O ustanowieniu i upadku konstytucyi polskiej 3 maja*, ogłoszone wraz ze *Zdaniem o królu polskim* w r. 1868 pod ogólnym tytułem: *Obrona Stanisława Augusta*¹⁾.

Stroynowski Hieronim, kanonik kijowski, profesor prawa w Szkole głównej wileńskiej. *Mowa Hieronima Stroynowskiego, kanonika kijowskiego, o konstytucyi rządu, ustanowionej d. 3 i 5 maja r. 1791, czytana na posiedzeniu publicznym Szkoły Głównej W. X. Lit. d. 1 lipca r. 1791* (bez m. i r. 4-0), nagrodzona przez Stanisława Augusta medalem, z rozkazu tegoż została wydrukowana „aby nietylko powszechnie od wielości czytelników odebrała sprawiedliwe pochwały, ale i stała się tak powszechnie użyteczną, jak jest w swojej istocie dobrą”²⁾. Uchwalone 17 maja r. 1791 prawo o sądach sejmowych opracował Stroynowski. „Za co (powszechność) nie ma wiedzieć,—powiada Kiciński,— że piękny rozdział konstytucyi naszej *O sądach sejmowych* jest dziełem J. X. Stroynowskiego, kanonika kijowskiego”³⁾.

Sułkowski Józef, Hortensius de St-Albin przytacza w tłumaczeniu francuskim tytuł dziełka polskiego, jakie napisał Sułkowski przeciwko konstytucyi 3-o maja: *Le dernier Cri d'un citoyen polonais*, z godłem: *Obstupui, steteruntque comae et vox faucibus haesit. (Virg. Aeneid.)*. Broszury Sułkowskiego, streszczonej przez pisarza francuskiego⁴⁾, nie zdołaliśmy odszukać.

Surowiecki Karol, reformat. Ob. Kápostás. Na druk książek Surowieckiego łożyli dbający o wiarę magnaci, pomiędzy innymi Kazimierz Krasiński, oboźny wielki kor. Jeden z Krasińskich pisał do oboźnego z Warszawy 1 sierpnia r. 1790: „Wybierając z jednym przyjacielem moim tytuły książek, które czytać chcę, dowiedziałem się o książce, w najwyższej pochwalę będącej, tłumaczonej i wydanej dla pożytku chrześcijańskiego kosztem JWMPana Dobr. pod tytułem: Dowód religii czyli Amerykanki—i to od niego rozdawane”⁵⁾. Książka, dedykowana prymasowi Poniatowskiemu przez „owieczkę” jego dyecezyi płockiej, ma tytuł: *Amerykanki albo dowód religii chrześcijańskiej przez światło przyrodzone, od Pani de Beaumont napisany, a teraz na oyczysty ięzyk przełożony i do druku podany*. Warszawa, w druk. Missyonarzów. Pierwsze cztery tomiki wyszły r. 1784, dwa ostatnie 1785. Przekładu dokonał Surowiecki, druku doglądał Antoni Dębski, mieszkający w szpitalu Dzieciątka Jezus, podpisujący się na listach do oboźnego: „Antoni ze Szpitala” lub „Szpitalny”. „Już chwała Bogu,—pisał 20 czerwca r. 1785,—szósty tomik z drukarni wyszedł; teraz jest u introligatora, od którego, gdy odbiorę, będzie należało drukarni według jej tu rachunku przyłączonego...” 4 lipca r. 1785: „Xieżna Barbara marszałkowa wielka lit. na wieś ma wyjechać; ja dziś jej przez pannę starszą odesłałem dwa ostatnie tomiki Amerykanki, która już wie o sprawie tej zbawiennej rzeczy, boć to duch ducha i na pamięć wysłedzić po-

¹⁾ Rocznik Tow. hist.-lit. w Paryżu. Rok 1867.

²⁾ Smoleński. Ostatni rok sejmu wielkiego, str. 11.

³⁾ Głos J. W. Imci Pana Piusa Kicińskiego, posta z. liwskiej, na sesyi sejm. d. 10 paźd. 1791 miany.—Ob. *Pol. leg.* IX, str. 243.

⁴⁾ H. de St-Albin. J. Sułkowski. *Mémoires historiques, politiques et militaires sur les révolutions de Pologne*. Paris, 1832, str. 54.

⁵⁾ Rps bibl. ord. Krasiń. 4264.

trafia...“¹⁾ Anna Jabłonowska 15 sierpnia r. 1789 z Kocka do oboźnego: „Znam gorliwość JWWPana o religję; dziwnie piękna i użyteczna książka w pięciu tomikach wyszła teraz pod tym tytułem, co tu łączę. Czy nie możnaby, Mości Dobrodzieju, kazać ją przetłómaczyć tak pięknie, jak są les Americaines. Byłaby to przysługa wielka dla wiary naszej i wielceby oświeciła tych, co ciemne i pełne błędów czytają książki...“²⁾

Swiniarski Michał, pisarz radziecki miasta Starej Warszawy.

Expozycya praw miasta Warszawy względem Żydów, oraz odpowiedź na żadaną przez nich w tymże mieście lokacyą. Bez m. i r., in. f., arkusz.

Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce, ich szczególnych przywilejach i wolnościach, oraz o przyczynach upadku tychże miast Nayaśnieyszemu Stanisławowi Augustowi królowi i Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey skonfederowanym Stanom w czasie seymu roku 1788 zaczętego, a w roku 1789 kontynuowanego podana. Warszawa, Dufour. 8-o, str. 99.

Prawa miast polskich do władzy prawodawczej, wykonywującej i sądowniczej. Wywód z praw, statutów, konstytucyi etc. Warszawa, Dufour. 4-o, str. 64.

Do Prześwietnej Deputacyi przez N. króla Imci i N. Stany Rzplitej do miasta Warszawy wybranej. Bez m. 8-o, str. 96. (Memo-ryał dat. 5 listopada r. 1789).

Zbiór praw, dowodów i uwag, z treści tychże wynikających, dla objaśnienia zaszczytów, stanowi miejskiemu ex juribus municipalibus służących, Prześwietnej Deputacyi, od Najjaśniejszych Stanów Rzeczypospolitej do roztrząśnienia praw i przywilejów miejskich wyznaczonej, podany. Warszawa, Dufour. 1790, in f. (siedm części).

Druki powyższe (z wyjątkiem *Expozycyi praw*) Bentkowski bezzasadnie przypisuje Adamowi Mędrzeckiemu.

Swiniarski, najprzód syndyk miasta Starej Warszawy, później pisarz wójtowski, następnie radziecki, obrońca interesów miejskich w sądach JKMcI asesorskich koronnych. Położył zasługi w sprawie wydania przez marszałka w. kor. Mniszcha pod datą 14 maja r. 1784 *Ordynacyi dla m. Warszawy względem Żydów.* „Szlachetny Magistrat miasta Starej Warszawy et Nobiles ac Honorati Ordines, — czytamy w protokule posiedzenia szlchetnych porządków z 29 maja r. 1784, — zważając czule i chętne około interesów miasta prace i starania (a mianowicie w interesie względem obmyślenia sposobu rugowania Żydów z Warszawy i jej okolic i skutecznej Ordynacyi, od jurysdykcyi laski marszałkowskiej w. kor. wyszłej...) W. IMPana Michała Swiniarskiego, sekretarza JKMcI, pisarza radzieckiego miasta tego, temuż W. Swiniarskiemu za podjęte prace i fatygi zł. pol. tysiąc ofiarują...“

Rozleglejszą Swiniarski rozwinął działalność podczas sejmów wielkiego, tak w sprawie rugowania Żydów z Warszawy, jak podniesienia miast Rzeczypospolitej.

¹⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4203.

²⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4207.—Krasin.ski łożył i na druk książek lekarskich. „Lekarstwa końskie,—donosił mu generał Komarzewski 27 lutego r. 1780 z Warszawy, — kazałem tłómaczyć i będą drukowane“. (Rps. bibl. ord. Krasin. 4208).

Zaraz po otwarciu sejmu szlchetne porządki Starej Warszawy dla dopilnowania interesów miasta wyznaczyły deputację, złożoną z prezydenta Wojciecha Loberta, radców: Jędrzeja Rafałowicza i Jana Dekerta, ławników: Józefa Łukaszewicza, Rzempołuskiego i Makarowicza; *ex viginti viratu*: Platha, Raabe'go, Zadera, Tykla i Paschalis-Jakubowicza. „Którzy to Ichmość deputowani (opiewa protokół posiedzenia szlchetnych porządków z 17 października r. 1788) raczą wszelkiego starania przyłożyć, aby, upatrzwszy porę czasu, *desideria* miasta na terazniejszym sejmie skutek swój otrzymać mogły i, jeżeli do druku co będzie potrzebne podać, aby szlchetny urząd ekonomiczny expens na tołożył“. Rychło deputowani donieśli magistratowi, że Żydzi „rozdali różne pisma, oświadczając się uczynić ofercenyę dla Stanów Rzeczypospolitej, z kondycją wyznaczenia im którego przedmieścia przy Warszawie dla handlu i rzemiosł“. Jednocześnie ciż deputowani przedstawili porządkom odpowiedź na zabiegi Żydów p. t. *Expozycya praw miasta Warszawy*, oraz memoriał do króla i stanów z prośbą, iżby im „z okazji zaszłej sejmu prolongacyi. . prowadzenia handlu prolongacya nie nastąpiła“. Szlchetne porządki kazaly *Expozycyę* z memoriałem wydrukować i rozdać: królowi, ministrom, senatorom i posłom sejmowym. Uchwała w tej materji zapadła na posiedzeniu porządków z 11 grudnia r. 1788.

Wkrótce wyszła kosztem magistratu Starej Warszawy książka: *Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce*¹⁾. Zamiast przedmowy umieszczona została na początku dzieła „Do Najjaśniejszego króla Imci Pana Miłościwego i Najjaśniejszych Rzeczypospolitej skonfederowanych Stanów od miast koronnych i W. X. litewskiego prośba“. „Na dzisiejszej publice,— czytamy w protokule z posiedzenia 3 lutego r. 1789,— szlchetne Porządki miasta Starej Warszawy obowiąły Ichmość P. Wojciecha Loberta prezydenta, Jędrzeja Rafałowicza, Jana Dekerta i Antoniego Chevalier— radców, oraz IP. Jędrzeja Platha gminnego, aby rozdawanie książki, z strony miast napisanej, JW. ministrom i biskupom kontynuować raczyli. A do rozdania tej książki JW. wojewodom Imé Pana Mianowskiego, pisarza wójtowskiego, i IP. Raaba, ławnika,—upraszają. Do JWW. kasztelanów IPana Borakowskiego, syndyka, z IP. Jakubowiczem, a do JWW. posłów Ichmć Panów: Ludwika Kocha, Tomasza Hangla, Jana Gidelskiego i Walentego Herynga wraz z IP. Lalewiczem deputują. A zaś Pana Platha obligują, aby Ichmość Panom deputowanym wskazał, komuby z JW. posłów książki takowe rozdać mieli...“

O autorze *Wiadomości o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce*, właśnie rozdawanej członkom sejmu, i innych pism (pomiędzy niemi *Expozycyi praw miasta Warszawy*) dowiadujemy się z protokółu posiedzenia porządków 20 kwietnia r. 1789, odbytego za prezydentury Jana Dekerta. „Szlchetne Porządki miasta Starej Warszawy, zawdzięczając prace, tak w powszechności dla wszystkich miast w na-

¹⁾ W rachunkach miejskich z r. 1788 znajdujemy następującą pozycyę: „Za wydrukowanie pisma od Miasta Starej Warszawy do N. Stanów sejmujących p. t.: *Wiadomość o pierwiastkowej miast polskich zasadzie*, wraz z papierem, IP-u Dufour zł. 426“. (Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1788. Archiwum główne).

pisaniu książki od miast koronnych i litewskich do N. Króla Imci Pana Miłościwego i Prześwientnych Stanów Rzeczypospolitej, jako też w szczególności dla miasta Warszawy w ułożeniu wielorakich pism przez urodzonego Michała Swiniarskiego, sekretarza JK. Mci, urzędu radzieckiego pisarza, łożone, onemu tymczasem z kasy miasta zł. pol. tysiąc naznaczają... Oświadczając się, iż w dalszym czasie za łożone i łożyc się mające prace wdzięczność osobną, tejsze pracy korespondującą, okazać temuż ur. Swiniarskiemu przyrzekają“.

Inne dzieła, przypisywane Mędrzeckiemu, były rezultatem pracy zbiorowej, zogniskowanej w kancelaryi radzieckiej i kierowanej przez Swiniarskiego. „Podany był, — czytamy w protokole posiedzenia porządków z 24 marca r. 1792, — od palestry, w kancelaryi radzieckiej pracującej..., względem nagrody za prace w publicznych interesach miejskich, od niemalego czasu odbywane, memoryał. Porządki miasta Warszawy, chcąc mieć (nagrodzone) prace palestry w publicznych interesach miasta, już to w przepisywaniu licznych pism i wyjmowaniu dla miasta ekstraktów odbywane, tejsze palestrze, w kancelaryi radzieckiej będącej, jako to: urodzonym Wawrzeńcowi Dalewskiemu, Janowi Abraamowiczowi, Kacprowi Wrzesińskiemu, Wawrzeńcowi Dorau, Sebestyanowi Gidelskiemu, Pawłowi Prusieckiemu, Stefanowi Zembruckiemu, Franciszkowi Wodnickiemu i Kajetanowi Mysorowiczowi — każdemu po zł. pol. dwieście nagrody z kasy miasta naznaczają...“¹⁾.

Materyał, gromadzony w kancelaryi radzieckiej za prezydentury Dekerta, następnie Józefa Łukaszewicza, opracowywali i przygotowywali do druku: Swiniarski, Mędrzecki, Franciszek Barss i Antoni Wincenty Mianowski, pisarz wójtowski. Niewątpliwie, że obok Swiniarskiego Mędrzecki najwięcej łożył pracy na przygotowywanie pism w sprawie miejskiej. W rachunkach Starej Warszawy z r. 1789 następującą spotykamy pozycję: „JMPanu Mędrzeckiemu ad interim za pisma miejskie podług asygnacyi szlacheckich senjorów zł. 432“²⁾. W mniejszym stopniu, zasługiwali się jednak w tym rodzaju pracy: Barss, Mianowski i inni. D. 13 sierpnia r. 1791 deputat błoński, Kalinowski, mówił w kolelgjacie warszawskiej z okazji wyboru plenipotenty miejskiego na sejm: „Jegomość Pan Jan Dekert, prezydent miasta tego, dzielną pomocą i radą wielmożnych Swiniarskiego i Barssa wsparty, przed tron mądrego i sprawiedliwego króla i przed N. Rzeczypospolitej skonfederowanej Stany zaniósł pokorne prośby nasze, przełożył ucisk, upodlenie i potrzeby nasze...“ Mieszczanin warszawski Lalewicz na sesyi 6 sierpnia: „Wspominając z uwielbieniem o zmarłym (Dekercie), z chlubą przyznać muszę tę samą wdzięczność i szacunek tym, którzy, nieodstępnyymi za życia prac jego będąc współnikami, stali się w przedsięwzięciach naśladowcami i ogólnego ludu miejskiego uszczęśliwienia przyczynkami. Ci to są zacni ze wszech miar mężowie: urodzeni Barss, Chevalier³⁾, Swiniarski, szlachetny Łukaszewicz, prezydent miasta tego, i urodzony Mędrzecki⁴⁾, którzy do budowy znaczenia naszego potrzebne przyspa-

¹⁾ Protokoły posiedzeń magistratu Starej Warszawy. (Archiwum główne).

²⁾ Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1789. (Archiwum główne).

³⁾ Nobilitowani w listopadzie r. 1790.

⁴⁾ Nobilitowany w listopadzie r. 1790.

sabiali materyały...“ „Daliście (mówił tenże do wyborców) dowód szacunku prawa wam udzielonego, kiedy na terażniejszym zgromadzeniu w wyborze deputatów, którzy poprzedniczą wolę waszą wykonywać będą, zwróciście wzgląd na zasługi urodzonych: Barssa, Swiniarskiego i Mianowskiego ¹⁾, bo te w nich cała znajduje publiczność, bo świeża pamięć pracy około interesów ludu miejskiego, z pod prasy wychodzącej ²⁾, o tem nas przeświadcza, a dzieło, przez nich wypracowane, należyte dopełnienie zaręcza...“ 5 sierpnia Koch, przemawiając o konieczności rugowania z Warszawy Żydów: „W materyi tej pracowite, obszerne i światłe pisma, które powychodziły ³⁾, a do których układu osoby, wybrane teraz na urzędy deputatów⁴⁾, wpływ miały, najistotniejszym prawidłem będą...“ ⁵⁾.

Swiniarski umarł w r. 1793. W rachunkach Starej Warszawy z r. 1793 następująca znajdujemy pozycyę: „W-ej Swiniarskiej, niegdy W-o Swiniarskiego, pisarza radzieckiego małżonce, pozostałej pensyi, tudzież na stancyę, plenipotencyę i aplikanta od 1 maja 1793 do 1 augusta 1793 zł. 825“ ⁶⁾. Pisarzem radzieckim został Dominik Borakowski. Plenipotencyę do stawania w interesach miejskich w sądach asesorskich koronnych otrzymał syn nieboszczyka, Szczepan Swiniarski.

Szaniawski Józef Kalasanty. *List odpowiedni, pisany do przyjaciela: względem ustawy rządowej na dniu 3 maja Roku 1791 uchwaloney. Przez J. K. S. szlachcica ziemi łukowskiej. W Warszawie 1792. W drukarni Michała Grölla, Księgarza Nadw. J. K. Mości⁷⁾.*

Szaniawski przyszedł na świat (w r. 1764) w Kalwarii Zebrzydowskiej, lecz ród jego gnieździł się w ziemi łukowskiej (Szaniawy: Gzary, Salmony, Matysy, Ryndy, Poniaty). Kształcił się w uniwersytecie królewieckim, podczas sejmu wielkiego pełnił funkcyę regenta grodzkiego łukowskiego ⁸⁾. Wyznawał hasła rewolucyjne francuskie, które zamani-

¹⁾ Nobilitowany w listopadzie r. 1790. — Jest w druku *Mowa Antoniego Wincenego Mianowskiego pisarza wójtowskiego M. S. W. dyrektora zgromadzenia wydziału warsz. przed J. K. Mością dnia 13 miesiąca sierpnia roku 1791 miana. Bez m i r. 4-o, kart nlb. 2.*

²⁾ Mowa o Zbiorze praw, dowodów i uwag.

³⁾ Oprócz dawniejszej *Expozycji* wyszła w r. 1791 *Proźba szczególna konfraternii kupieckiej i cechów warszawskich do Najjaśn. Pana i Najjaśn. Rzplitej skonfederowanych Stanów o exekucyę praw i przywilejów tak świeżo zapadłych, jak dawnych, tymże konfraternijom i cechom warszawskim przeciw Żydom służących, oddalających Żydów drie mile od Warszawy, zaniesiona.* (In f., arkusz). Do tego annex p. t.: *Wyszczególnienie praw, przywilejów, konstytucyów Miastu Starej Warszawy i konfraternii kupiectwa tegoż miasta służących, bytność Żydom tu w Warszawie i o mil dwie około Warszawy tamujących, a tym bardziej handlów i rzemioł prowadzenie zabraniających.* (In. f. 1½ ark.). Podano dokumenty, począwszy od r. 1483 do 1765.

⁴⁾ Barss, Swiniarski i Mianowski.

⁵⁾ Dyaryusz zgromadzeń miejscowego miasta Warszawy. Warsz., str. 75, 123, 126, 279.

⁶⁾ Regestr percepty i expensy M. S. W. przez urząd ekonomiczny r. 1793. (Archiwum główne).—Swiniarski miał rocznie: pensyi pisarskiej 1000, na mieszkanie 900, na aplikanta 500 i za stawanie w asesoryi 900 złp. Za prezydentury Zakrzewskiego w r. 1792 płacono mu, jako pisarzowi magistratu, 8000 zł. pensyi.

⁷⁾ 16-a, stron 72. Godło: *Nemo est tam inimicus causae huius, qui nos malos Cives, aut homines improbos dicere audeat. Cic. ad Caec.* Wyszedł po sejmikach lutowych, o których wspomina. Wzmiankę o nim podaje *Gazeta narodowa i obca* z 11 kwiet. r. 1792.

⁸⁾ Kalendarzyk nar. i obcy na r. p. 1792. Część II, str. 469.

festował czynnie w scenach warszawskich z 28 czerwca r. 1794. We wrześniu prezydował z kolei Deputacyi indagacyjnej.

Autor *Listu* czyni wzmianki o swej bytności za granicą i o zajęciach prawniczych. „W cudzoziemskich posiedzeniach musieliśmy ustawicznie rumienić się za nasz naród, gdy stawiano wszędzie Polaka za cel wzgardy i szyderstwa“ (str. 5)... „Szanowna prawodawstwa umiejętność nie wchodziła dawniej w układ nauk moich, teraz zaś nieprzyjazny los, skazawszy mnie na pilnowanie krętych prawnictwa ścieżek, nie pozwolił mi bliższym być widzem warszawskiej lub paryskiej rewolucyi, które szkołami prawodawstwa sprawiedliwie nazwać można“. „Ani twórcom i popieraczom ustawy, ani partyi anti-konstytucyjnej znanym nie jestem“ (str. 66). Nie podoba mu się przepis konstytucyi o chłopach: „zdaniem mojem artykuł IV o chłopach włościanach jest prawdziwą plamą w ustawie 3-go maja, plamą, która wiele ujmuje z piękności tego nieporównanego dzieła“ (str. 57). Zresztą, broni tak treści konstytucyi, jak i sposobu przeprowadzenia jej. Usprawiedliwia zamach stanu. „Gdyby mi dano było zrządać ocalenie jakiego narodu i szczęście milionowych jego pokoleń, uniesiony celem tak szlachetnym nie wahałbym się ani na moment sięgać go, choćby też po trupach kilku ojczyzny zdrajców“ (str. 24). Nie gorczy go fakt, że tylko kilka osób należało do opracowania ustawy. „Czy nowa konstytucya francuska byłaby została tym cudownym ludzkiego rozumu tworem, w którym prawidła i zasady filozofii i wolnego rządu tak doskonale upowszechnione i określone widzimy, gdyby układaną była przez tak liczne i tak burzliwe Zgromadzenie?“ (str. 30). „Kiedy WPan uznajesz konieczną potrzebę rządu, nie powinny cię nigdy oburzać środki (choćby też i gwałtowne), których do dopięcia celu tego użyto“ (str. 16). Tym, którzy za granicą spiskowali przeciwko konstytucyi, nie szczędzi wzgardy. „Szczupły jest szereg tych dumnych arystokratów, których obrażona pycha i miłość własna zaślepia aż do nieuznawania pierwotnych rozsądku prawideł; mniejsza jest jeszcze liczba owych dobrowolnych z kraju wygnańców, którzy, na widok poprawiającego się losu ojczyzny w wściekłość wpadając, czolgają się przed obcymi o pomoc przeciw swej Matce, roznoszą z sobą własną po obcych krajach hańbę, a podli tułacze spełniają wszędzie kielich sprawiedliwej wzgardy i wysłużonej obelgi“ (str. 15).

List odpowiedni odznacza się zapalem i talentem literackim, należy do najlepszych pism, ogłoszonych w obronie konstytucyi.

Z pod tegoż pióra wyszło wcześniej *Bezstronne zastanowienie się nad projektowaną ustawą następstwa tronu w Polsce przez pewnego szlachcica z ziemi łukowskiej* (bez m. i r. 8-0, str. 142), wymierzone przeciwko sukcesyi¹⁾. W *Liście* autor wyrzeka się dawniejszego poglądu na sukcesyę. „Po oświadczeniu zdania mego za elekcyą, zarumieniłem się niemają, gdym znalazł się w hańbiącym towarzystwie niektórych współ-popieraczy, co nie dla tego żądali elekcyi, że im się

¹⁾ „Ten fatalny kres zbędkarcenia ducha wolności, skażenia narodu już, widzę, doszedł nas. Już stępiony gnuśnością, zniewieściały, a obcymi zwyczajami znarowiony Polak, wzdycha do jedynowładztwa, do tego to powabnego łoża rozkoszy i próżniactwa. Żądanie ustawy następstwa jest niewątpliwym tego piętnem“. Polemizuje z *Uwagami* Staszica, oraz z pismami, zalecającemi Polsce rząd angielski (*Zaszczyt wolności polskiej* i *Testament polityczny* Łobarzewskiego).

ta w ich przekonaniu najpewniejszym środkiem ocalenia wolności być zdawała, ale dla tego, że tak obca wymagała intryga... Ustanowiona sukcesya przy utworzonym tak systematycznie całym rządzie, przy opatrzonych tyłu wolności warunkach, nie jest dzisiaj tak niebezpieczną, jak nią wydawała się wtenczas, gdy, o niej stanowiąc odrębnie, do dawnej anarchicznej formy przypinać ją myślano; a wreszcie, nie jestem tak zagorzałym własnego zdania miłośnikiem, abym, spotkawszy w jednej części układ mojemu mniemaniu przeciwny, miał dla niego naganiać i powstawać na całe dzieło, utworzone przez ludzi, równie, jak ja, Ojczyźnie dobrze życzących, a bez porównania odemnie światlejszych..." (str. 67).

Szretter Bogusław, generał, ziemianin z powiatu ejszyskiego. Ogłosił bezimiennie broszurę p. t.: *Rozmowa Bartka z Frankiem*. (Bez m. i r. 4-o, kart nlb. 4). W nadaniu chłopom wolności osobistej upatrywał ruinę szlachty; przekonywał włościan, że przywiązanie ich do gruntu niezbędne jest dla dobra kraju¹⁾. „Przyłączam, — pisał 4 marca r. 1792 z Wilna do wojskiego Zaleskiego,—Rozmowy, co ułożyłem za szlachtą, która, rozmnażając, niezmiernie poniżacie". Zaleski odpisał Szretterowi 20 marca r. 1792 z Siechnowicz: „Myśli JWPana (do ubezpieczenia rolników naszych, a oraz zatrzymania onych przy miejscach, które posiadli, i powołaniach, które wykonywają) nie zgadzają się z generalną równością, a co więcej: nie zgadzają się z przyrodzonymi skłonnościami człowieka, kiedy z jednej strony uważysz zamiary, do zrównania wszystkich dążące, którym jesteś przeciwny, i niestałość, przyrodzoną ludziom, która ich odwodzi od przestawiania na tem, czem są, a pobudza dążyć nawet do tego, czego nie mają; i kiedy z drugiej strony osłabiasz ścisłość, która łączy rolnika z dziedzicem ziemi, którą posiada rolnik; wydaje się tem samem na porównanie dziedzica z rolnikiem, t. j. na jednostajne przez obu podleganie sędziemu, którego naznaczasz; na jednostajne znoszenie przewodzeń, jakie znieść każe ów wielki w prowincyi prokonsul, którego referendarzem mianujesz. Ja zowią go prokonsulem, bo mu dajesz władzę jego". Zaleski radziłby autorowi wstrzymać druk pisma, gdyby je poznał w manuskrypcie: „w czasie, w którym żyjemy, nikt uczniem być nie chce, wszyscy nauczycielami być radzi..."²⁾.

Szymański Stanisław. Podpisał numer 60 *Gazety narodowej i obcej* z r. 1791, jako redaktor tego czasopisma. W r. 1784 ogłosił pod inicjałami S. S. komedyjkę oryginalną p. t. *Zośka czyli wiejskie zaloty*. Wyszły też w jego przekładzie: *Przepisy dyetyczne* Kurcyusza (1785), *Nocy wiejskie* De la Veaux (1785), *Historya powszechna* Wyrwicza (1787), *Zbiór podróży* Campe'go (1794) i t. p. Pisywał wiersze.

Śniadecki Jan. Z kanonikiem Fr. Sal. Jezierskim (ob.) opracował *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego, jaki był około roku 1735 napisany przez IP. Sterne w języku angielskim, potym przełożony po francusku, a teraz nakoniec po polsku* (1790). Znalaziono egzemplarz tej broszury, pisany na czysto ręką Śniadeckiego, oraz bruljon z jego poprawkami³⁾. W bibliotece jagiellońskiej przechował się rękopis prze-

¹⁾ Ob. Ostatni rok sejmu wielkiego. Kraków, 1896, str. 98.

²⁾ Rps bibl. jagiel. nr 955.

³⁾ Baliński. Pamiętniki o Janie Śniadeckim. I, str. 193. Porów. Kuźnica kołłątajowska. (*Pisma hist.* II, 327).

kładu francuskiego p. t.: *Catéchisme des mystères du gouvernement de Pologne*¹⁾.

Świtkowski Piotr, ex-jezuita, kanonik inflancki. Człowiek zamężny (w r. 1789 nabył w Warszawie kamienicę, zwaną Mafflerowską), wydawał czasopisma: *Pamiętnik polityczny i historyczny przypadków, ustaw, osób, miejsc i pism, wiek nasz szczególnie interesujących* (1782—92), przemieniony w r. 1788 na *Pamiętnik historyczno-polityczny i ekonomiczny*; jednocześnie *Magazyn warszawski pięknych nauk, sztuk, różnych wiadomości dawnych i nowych dla zabawy i pożytku osób obojczy płci, wszelkiego stanu i smaku* (1784—5); w końcu *Zabawy obywatelskie* (1792 — 3)²⁾. Polemizowali z nim: Piramowicz (ob.) i Wyrwicz (ob.).

Taszycki Gabryel. *Projekt bezkrólewia wiecznego przez Pewnego. W roku 1790.* (Bez m. 8-o, str. 121). Na egzemplarzu biblioteki ordynacji hr. Krasińskich (nr 949), pochodzącym z księgozbioru Celińskich z Cekowa, dopisała dawna ręka: „przez Tasickiego (*sic*) Gabriela“. Zasadność starej informacji stwierdza porównanie *Projektu* z rozprawką p. t.: *Rzecz o własności fortun kobiecych przez Gabriela Taszyckiego Komissarza granicznego województwa krakowskiego do osób Deputacją Kodexu prawa cywilnego składających. W Krakowie, roku 1792* (8-o str. 54). Obie broszury wytłoczone zostały tymi samymi czcionkami, znajdują się obok siebie we wspólnej starej oprawie. Odznaczają się jednakowymi błędami ortograficznymi, ekscentrycznością stylu, oświeceniem rzeczy z punktu widzenia prawniczego. Autor *Projektu* zwalcza tych, którzy zalecali sukcesję tronu. „Hańbicie dar oświecenia waszego, gdy z umysłu prawie okolice tej wolnej jeszcze krainy w pograżenie wiekuiestej niewoli wepchnąć usiłujecie...“ (str. 21). „Źródło wszelkich intryg i kabał zawierało się w królu i partyi jego; gdy ten kanał, przez którego wszelkie do nas intryg prowadzono smrody, zatkamy, tem ich obojętniejszemi na nasze uczynimy sprawy...“ (str. 51). „Złość królów tak w ich zawarta władzy, tak z oznaków ich pochodzi godności, jak mól z starej szaty...“ (str. 121). Gromi papieżów, arystokrację i księży. „Jakiego... ojców świętych bękarty nie były zamieszania w hierarchii okazać!...“ (str. 61). „Szlachcicowi... wypada długo drzwi przedpokoju pańskiego pilnować, nim się *jakoś* ów brat starszy (magnat), owa napuszona przez nos odezwie bestia...“ (str. 19). „Po tyłu gorszących... próbach, po tyłu szkodliwych doświadczeniach, które Rzeczpospolita z szkodą doznała swoją, należy Muftego polskiego (prymasa) wrócić zakrystyi, jak rzecz do jej należąca inwentarza...“ (str. 75). Polemizuje z Kołłątajem (polskim Machiawelem) w sprawie wyposażenia duchowieństwa. Wbrew autorowi *Prawa politycznego narodu polskiego* chwali sekularyzację majątków biskupich, żąda obrócenia funduszów kościelnych zwytkowych na żołnierzy wysłużonych. Domaga się udziału rządu krabwego w decydowaniu zarządzeń liturgicznych. „Nie pojmuję, dla czego by to ten, co dwa obłoczyste płatki zawiesił u podgarla, albo komu wierzch głowy wycechowano w *O*, miał mieć z racyi swojego piętna jedyny decydowania przywilej o materyi tak

¹⁾ Wisłocki. Przewodnik bibliograficzny z r. 1888, str. 99.

²⁾ Smoleński. Przewrót umysłowy, str. 338 i dał.

ważnej, jak jest interes każdego zbawienia. Czyliż ten główny punkt nie jest mnie więcej interesujący, niż kogo? nie ma mi być bliższy, bo się mego tyżący grzbietu? Za cóż wraz wszyscy nie mielibyśmy tak walnej materji traktować, to jest przez rząd krajowy?...“ (str. 92). *Projekt bezkrólewia*, pisany w duchu jakobińskim¹⁾, w poglądzie na kler zbliża się do broszur najradykałniejszych, jak: *Poparcie Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* (1788), *Starych uprzedzeń nowe roztrząśnienie* (1790), *Dzwon staropolskiej fabryki* (1791), *Cygan cnotliwy* (1792) i t. p. Współcześnie wyszła *Na projekt wiecznego bezkrólewia odpowiedź*. W r. 1831 przedrukowano go w Warszawie dwukrotnie staraniem Tomasza Ujazdowskiego, redaktora *Pamiętnika sandomierskiego*²⁾.

Taszycki z braćmi Ślaskimi i Bernierem w r. 1794 zbierał dla Kościuszki ochotników³⁾. Mianowany został generałem ziemiańskim województwa krakowskiego. We wrześniu i październiku przydyłował w sądzie wojskowym kryminalnym w Warszawie. Po upadku Rzeczypospolitej z Mniewskim i Dmochowskim zasiadał w Paryżu w Deputacyi polskiej, która zamierzała wywalczyć niepodległość środkami rewolucyjnymi.

Trojanowski Feliks, sędzia ziemski bielski. „Już (pisze bezimienny o stosunkach podlaskich przed sejmikami z r. 1790) i niektóre punkta do instrukcyi ułożono, jako to: aby nie ważył się sejm obierać następcy tronu, póki formy elekcyi nie ułoży i onej na sejmiki do aprobaty nie przyszłe, i wiele innych, a te są wyjęte z książki, przez Trojanowskiego sędziego o wolnej króla elekcyi wydanej, i te popiera podkomorzy bielski (Paweł Hryniewicki). Jest także i drugie pismo, które W. Piskowski poprzysyłał do naszych komisyów (cywilno-wojskowych), p. t.: Uwagi w czasie przypadających sejmików poselskich. W tych uwagach jest 30 punktów czyli zapytań, na które żądana jest od sejmików odpowiedź, umieścić się mająca w instrukcyach posłów“⁴⁾. Broszura Trojanowskiego ma tytuł: *Przeciwko tym, którzy myślą o sukcesyji tronu polskiego. Obywatel województwa podlaskiego ziemi bielskiej. Dnia 24 stycznia 1790 roku.* (Bez m. 8-o, str. 24). Tenże wydał wcześniej:

¹⁾ Pilat mylnie wydanie tego dziełka przypisuje Szczęsnemu Potockiemu. Bezzasadnie również upatruje w *Projekcie* oburzenie „przeciw nałożeniu większego podatku na duchowieństwo“ Autor *Projektu* nie żąda tylko, żeby dobra duchowne płaciły więcej, niż szlacheckie (str. 98).

²⁾ „Rodacy! — pisał Ujazdowski w przedmowie do wydania trzeciego, datowanej 15 czerwca r. 1831.—autor filozof napisał to dzieło dla narodu przed 40 laty, napisał z rzadką nauką i znajomością rzeczy; ja, upowszechniając wszystko, co sławę narodowi naszemu czyni, nie waham się publicznie wtóry raz ogłosić, aby wywieść z błędu tych, którzy lękają się wolnych rządów, nam tak właściwych, — rzeczypospolitej“.

³⁾ „Oto Kościuszko... z walecznym Madalińskim, zacnym Taszyckim, gorliwym Linowskim.. Obywatel ten (Taszycki), znany dawno z czystych i gorliwych chęci swoich do ojczyzny, w tym momencie, w którym ujrzał Kościuszkę na czele zbrojnej siły powstającego narodu, w tym samym momencie bez wahania się uczynił ofiarę z sreber swoich t. j. dwóch waz dużych z pokrywami, dwóch blatt spodnich, ośmiu półmisków, czterech salatek, czterech kiereców stołowych, jednej tacy okrągłej, jednej tacy kawtyerowej, dwóch imbryków, a nadto w gotowiznie czer. zł. 100“. (*Głosy Polaka do współziomków*. Bez m. i r. 4-o).

⁴⁾ Excerpt z listów. Rps bibl. ord. Krasin. 4044.

*O polepszeniu sposobu elekcyi królów polskich. Myśl obywatela województwa podlaskiego ziemi bielskiej. 1788 (8-o, str. 32)*¹⁾. Na sejmikach listopadowych r. 1790 Trojanowski wybrany został posłem ziemi bielskiej. Przypisują mu autorstwo wiersza: *Do Złotnickiego marszałka podolskiego 1793*, którego pierwsza strofa brzmi:

Niech sobie kto chce wielbi i kto chce to prawi,
Niech święci Waszyngtona i Kościuszkę sławi;
Mamaćca ich jest wielkość i blask ich fałszywy,
Niknie to przed Złotnickim..)

Weichart (Weycharadt) Teodor, filozofii i medycyny doktor, J. K. Mci konsyljarz, akademii rzymsko-cesarskiej towarzysz, sztabś-medyk dywizyi ukraińskiej i podolskiej pod komendą Szczęsnego Potockiego. Oprócz licznych dzieł lekarskich ogłosił *List Imci Pana a Trahciew do nauczycielów filozofii w Polsce, zapraszający do obclodzenia pamiątki śmierci Pana Woltera*. Lipsk. 1781, 8-o, str. 32. *A Trahciew*, czytane nawspak, znaczy: *Weicharta*. W r. 1784 Weycharadt wydał *Organy Węgierskiego*³⁾.

Weysenhoff Józef. Współwydawca (z Niemcewiczem i Tadeuszem Mostowskim) *Gazety narodowej i obcej*. „Proszę mi przysłać, — pisał Kollątaj z Karlsbadu pod datą 18 lipca r. 1793 do Ignacego Potockiego, — obiecaną pracę IP. Weysenhoffa, bo mi potrzebna“⁴⁾. Prawdopodobnie chodziło o ustęp do przygotowywanego na emigracyi dzieła: *O ustanowieniu i upadku konstytucyi polskiej 3 maja*.

Włodek Tadeusz, wydawca i redaktor *Gazety krajowej*. Poseł gostyński na sejmie grodzieńskim z r. 1793, potem komisarz policyi. Wyjednał sobie sancitum konfederacyi targowickiej z 3 sierpnia r. 1793, następnie przywilej królewski z 5 listopada na wydawanie w Warszawie *Gazety krajowej* z napisem w nagłówku: „Z woli Zwierzchności“. Redaktorem faktycznym był Joachim Chreptowicz, krewniak podkanclerzego litewskiego, zwolennik konstytucyi 3-o maja. Piastował on w Komisyi policyi obojga narodów urząd sekretarza w wydziale bezpieczeństwa w. ks. lit., w r. 1792 wstąpił, jako ochotnik, do wojska. Pozbawiony przez konfederacyę targowicką urzędu i zrujnowany materalnie, przyjął od Włodka redaktorstwo *Gazety krajowej*, które porzucił przed wybuchem kwietniowym. W zeznaniach przed Deputacyą indagacyjną, do której się sam zgłosił dla rehabilitacyi, oraz w liście otwartym do publiczności, oznajmiał, że „w niczem nigdy nie był współnikiem czynów szkodliwych Włodka, bo go potem tak poznał podłym, że jego samego nawet, pracującego najwięcej około gazety, przesładował i, gdy się co obywatelskiego w gazecie umieścić zdarzyło, tego na niego winę przed Igelströmem składał“. Po powstaniu kwietniowym

¹⁾ Sam to przyznaje w cyt. wyżej broszurze: „W roku przeszłym napisałem o polepszeniu elekcyi królów polskich; wiem, że się wszystko wszystkim podobać nie mogło; sam uznaję niektóre błędy“ (str. 11).

²⁾ Rps bibl. ord. Krasin. 4586.

³⁾ Bentkowski. Hist. lit. pol. II, 461.—Smoleński. Przewrót umysłowy, str. 166, 373. — List Mikołaja Doświadczynskiego do Teodora Weicharda do Tulczyna, radząc Jemu, aby się ożenił z Nipuanką. 1787, 8-o, str. 28.

⁴⁾ Listy H. Kollątaja, pisane z emigracyi. Poznań, 1872, t. II, str. 83.

czasopismo Włodka zmieniło tytuł. Rada zastępcza tymczasowa na sesyi 22 kwietnia uchwaliła: „Zważywszy, iż redaktorowie *Gazety*, zwanej dotąd *krajową*, oświadczają, że, wolni od tyranii i od podłych autorów, przez nią narzuconych, w obywatelskim Polaka duchu dzieło swoje odtąd pisać będą,—rozkazuje, ażeby tytuł nawet tej *Gazety*, którego dotychczas godną nie była, i który na niej przypominałby naigranie sromotnej niewoli, w jakiej się utworzyła, nieodwłocznie odmienili...“¹⁾ Zaczęła wychodzić *Gazeta wolna warszawska*. Włodek w r. 1796 wskrzesił w Wilnie *Kurjera litewskiego*.

Wolski Mikołaj, szambelan. Tłómacz Beaumarchais'a (*Dzień puśty albo wesele Figara*. 1786), wplątany w polemikę o konstytucyę 3-o maja (ob. Potocki Ignacy). Satyra rękopiśmienna wkłada w usta Wolskiego następujące skargi:

Czytałeś WPan mowę, którąm ja miał w Wilnie:
Sześć miesięcy-m ją robił z profesorem pilnie.
Patrz, WPan, dziś jakiego spotkam tylko zaka,
Każdy krzyczy: Tyś żywcem okradł Kondyliaka.
Pismo, w którym-em bronił intraty biskupiej,
Mówią, że być nie mogło napisane głupiej.
Suchodolski mi za nie nisko się uklonił,
Księża chcą, żebym odtąd skarżył ich, nie bronił.
Gdy wielu przekładało Figara wesele.
I mnie też namówili moi przyjaciele.
Na honor! nie wiem skąd mi szaleństwo się wzięło,
Żebym i ja też moje wydrukował dzieło.
Spotkała mnie nadgroda dudkom przyzwoita,—
Tych na pamięć umieją, a mnie nikt nie czyta...²⁾

Pismem, w którym Wolski bronił „intraty biskupiej“, jest prawdopodobnie *List oycy do syna względem odjęcia wolności Xctu Ponińskiemu, Podskar. Wielkiemu Kor., i skonfiskowania dóbr biskupstwa krakowskiego, d. 18 lipca w Steżycy pisany*. (Bez m. i r. 4-o, kart nlb. 6). W uwięzieniu Ponińskiego gani nadwerczenie prawa *Neminem captivabimus*; nie pochwała naruszenia własności kościelnej³⁾. Bronił jednak interesów kościelnych miękko. Nie potępił posła Suchodolskiego, który wystąpił z inicjatywą sekularyzacyi dóbr biskupstwa krakowskiego. „Wyraziłem,—oświadczam w zakończeniu,—co myślę; nie ubliżam jednak szacunku tym, których omyłka sama dowodzi szlachetny zamiar powiększenia skarbu Rzpltej. Chciałbym widzieć równie zawsze tę gorliwość; życzyłbym równie szanować miarkujących cnotliwe, lecz częstokroć zbyt żywe zapędy...“ Za taką opinię Suchodolski mógł się istotnie autorowi nisko uklonić. Ob. Stanisław August.

Wybicki Józef. *Kosciuszek au peuple français* (Paryż, 1796). Toż po polsku: *Kościuszek do ludu francuskiego*⁴⁾. Ob. Dmochowski.

¹⁾ Tokarz. Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 r. Kraków, 1911, str. 65, 67.

²⁾ Rozmowa Mikołaja Wolskiego z Albertem Mierem, d. 2 lipca 1791 roku miana. Rps bibl. ord. Krasieńskich 4586.

³⁾ Opinie w obu tych sprawach zgodne są z zapatrywaniami Wolskiego w *Obronie Stanisława Augusta*. (Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu. Rok 1867. Str. 72, 89).

⁴⁾ Smoleński. Emigracya polska w latach: 1795 — 97. Warszawa, 1911, str. 12, 16.

Wyrwicz Karol, ex-jezuita, opat hebdowski. Polemizował z wydawnictwami Świtkowskiego (ob.) w dziele bezimiennem: *Pamiętnikowi historycznemu y politycznemu pro memoria*. Część I (8-o, str. 73) r. 1783, powtórnie 1786; II i III (8-o, str. 168, 220) r. 1785¹⁾.

Zabłocki A., konsul Rzeczypospolitej w Chersonie. *O konsulach* przez A. Z. Bez m. 1791, 8-o, str. 24.

Zacharkiewicz Wojciech, regent ziemski brzesko-kujawski. *Maska odkryta na Marsowem Polu w Paryżu, z francuskiego przetłumaczona*. (Bez m. 1790, 8-o, str. 263). Polska ma obowiązek wdzięczności względem Rosyi za protekcję, za wprowadzenie ładu i tysiączne inne dobrodziejstwa, bez których byłaby „pustą Arabją“; powinna strzedz się Prus, działających zawsze zdradziecko na szkodę Rzeczypospolitej. „Koniec tego pisma,—czytamy na okładce zeszytu listopadowego z roku 1790 *Pamiętnika historyczno-polityczno-ekonomicznego*, — jest okazać, że Moskwa zawsze tchnęła przychylnością ku Polsce i pragnęła jej dobra (kto temu uwierzy?), a zaś dom brandeburski zawsze na jej nieszczęściach gruntuwał swą wielkość. I ta książka przekonywa, niechcąc, że nasze prałaty, wojewody, słowem możnowładcy więcej zawsze swymi intrygami, kłótniami szkodzili krajowi, niż Moskale lub Niemcy. Za co tej miernej książki cena jest tak wysoka, 8 zł.? nie wiem“.

Maska odegrała pewną rolę w historyografii polskiej. Kalinka twierdzi, że, po uchwale z 6 września r. 1790 o nierozdzielności krajów Rzeczypospolitej, pomiędzy naród polski i jego aljanta, króla pruskiego, „w miejsce przyjaźni i ufności wcisnęła się niechęć i obustronne podejrzliwość“. „W stolicy,—powiada,—zjawiały się nieprzyjazne broszury z mocnymi dowodami zdradliwości Prus, z długim wyliczeniem nieszczęć, które z ich powodu spadły na Rzeczpospolitą“. Na dowód takiej zmiany opinii społeczeństwa polskiego przytacza broszurę p. t.: *Maska odkryta*, ogłoszoną w listopadzie r. 1790, potępiającą Prusy, chwalać Rosyę²⁾.

Nieznany był Kalince dokładnie wykaz pensji sekretnych, wypłacanych przez ambasadę rosyjską w Warszawie różnym osobom, pomiędzy którymi figuruje—autor *Maski*. W wykazie tym pod datą 31 grudnia r. 1790 następująca mieści się pozycja: „Regentowi województwa brzesko-kujawskiego Zacharkiewiczowi za komunikację różnych papierów, za napisanie i drukowanie różnych zdań, jako to: *Maski odkrytej*, Elekeji i innych dano różnymi czasy dukatów 280“³⁾.

Druga broszura Zacharkiewicza ma tytuł: *Sukcessya lub elekcyja czyli zdanie wolnego Polaka, niewoli znać niechcącego, jednomyślności w narodzie, końcem odwrócenia od Potomków nieszczęśliwości, szukającego. Dnia 8 listopada 1790 Roku*. (Bez m. 16-a, str. 32). Na egzemplarzu, który posiadamy, na karcie tytułowej dopisała dawna ręka: przez *Wojciecha Zacharkiewicza R. Z. B. K.*

W r. 1789 Zacharkiewicz publikował ody patryotyczne na cześć Krasickiego, Krasinińskiego, Turskiego, Ogińskiego, Suchodolskiego i Kosakowskiej. Podpisywał je inicjałami: *W. B. Z. R. Z. B. K.* (Druga litera oznacza herb *Brodzic*). W r. 1793 ogłosił *Hołd winny Stanisła-*

1) Smoleński. Przewrót umysłowy, str. 347.

2) Sejm czteroletni. Lwów 1881, t. II, 219.

3) Bibl. Dzieduszyckich we Lwowie, tek Gołębiowskiego t. IX.

wowi Augustowi. Podczas insurekcji kościuszkowskiej egzaminowany był przez Deputację indagacyjną.

Ojcu Zacharkiewicza trafiło się „*ratione egestatis... post procreationem* wprzód dzieci *mutare* potym *statum nobilitarem in civilem*“, lecz konstytucya z r. 1768 orzekła, że synowi, jako spółdzonemu „*in ante*,... nie to szkodzić niepowinno“¹⁾.

Zaleski Michał, wojski lit., poseł trocki. Gdy w r. 1790 sejm dla zjednania sobie mieszczaństwa uszlachcił znaczną liczbę bankierów, fabrykantów i t. p., Zaleski wystąpił z pismem, mającym na celu powstrzymanie dalszych nobilitacyi. Ogłosił napisaną 24 listopada r. 1790 broszurę: *Do nayiaśniejszych seymuiących Stanów*. (W drukarni JK. Mci i Rzpłtey u xx. Sch. Piarum. Bez r. 4-o, kart nlb. 4). „Próżno z powołania jednego przenosicie w powołanie szlacheckie tych obywatelów, którzy przeznaczenie, w jakim się od młodości ćwiczyli, porzuca, a tego, do którego przyjdą, pełnić nie będą zdolnymi...“²⁾. Zaleski oprócz tego publikował broszurki anonimowe i głosy sejmowe, którym w swych pamiętnikach daje tytuły ogólne: *O prawach i formie rządu*. *Noty do nastreczania sejmowi materyi potrzebniejszymi nad inne uznawanych*³⁾.

Zamojski Jędrzej. *O poddanych polskich*. Roku 1788. (Bez m., 8-o, str. 116).—*Myśli polityczne dla Polski*. W Warszawie, roku 1789. W drukarni wolney. (8-o, str. 252).

Myśli przedrukowane zostały p. t.: *Przydatek do Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego pod myśl nad stanem Polski, do druku podany w Chełmnie* (8-o, str. 259). Z powodu tego przedruku *Gazeta warszawska* z 31 marca r. 1790 ogłosiła następujące ostrzeżenie: „Podaje się do wiadomości, iż książka p. t.: *Myśli polityczne dla Polski*, drukowana w r. 1789 w Warszawie w drukarni wolnej, gdzieś przedrukowaną została; w której że bardzo wiele omyłek, a stąd z ciemności z niezrozumienia znajduje się w myślach, a edycja warszawska ponieważ jest dokładniejsza, autor ostrzega tych, którzyby chcieli nabywać tej książki.“

Obie broszury wyszły z pod jednego pióra, dowodem czego wyznania w *Myślach*: „Oświecenia w piśmie o poddanych polskich najpierwej chcieliśmy“ (str. 45). „Mówiło się w piśmie o poddanych polskich“ (str. 103).

W książce *O poddanych* autor czyni wzmianki o sobie. Na Podlasiu widział ludzi, wyganianych do zbierania chmielu (str. 28). W województwie sieradzkim oglądał u pewnego dzierżawcy osobliwsze radło i podziwiał gospodarkę (str. 46, 76). „W innych dyecezyach długo tak, jak w archi-dycezyi (gnieźnieńskiej), nie bawił“ (str. 47). Ma kult dla Stanisława Augusta (str. 17, 27) i brata jego, prymasa (str. 47). W *Myślach* powiada, że w r. 1788 widział w Krakowie i Piotrkowie, jak wydzielali żołnierze piekarzom chleby (str. 74). Niezasiadając w sejmie, cieszył się, że przemawiali na nim za poddanymi: Małachowscy, Potoccy,

¹⁾ Vol. leg. wyd. Ochr. VII, 375.

²⁾ Rps bibl. jagiel. nr 955

³⁾ Pamiętniki Michała Zaleskiego. (Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu. Rok 1873—78. Str. 111).

Czartoryscy, Massalscy, Sapiehowie, Kossakowscy, Czaccy, Rożnowscy, Krasieńscy, Niemcewiczowie, Weysenhoffy z królem na czele (str. 37). „Tak się spodziewam, że głosy tych mężów drukowane być muszą, bo takie rzeczy godne są, aby ich dostała potomność“ (str. 48). Znamienią jest wzmianka *Myśli* o okolicznościach rozbioru Rzeczypospolitej, dowodząca, że autor wtajemniczony był w zakulisowe sprawy dyplomatyczne: „A co piszą, że projekt rozbioru z gabinetu wyszedł wiedeńskiego, jest prawda, ale nie przez sam gabinet wiedeński układany. Ze się rządzymy, że nas okrzęsano tylko, ale nierozebrano, — winniśmy to wszystko pracy ministra owego, któremu konstytucya wystawiła statuetę¹⁾; kroków jego, które zmiarkować można, nie ma przyczyny wyrażać; ale to powiadam, że godzien statui, godzien chwaly“ (str. 5).

Z przytoczonych szczegółów niepodobna odgadnąć osobistości autora. Nie daje również w tym względzie wskazówek Pilchowski, polemizujący z anonimem w broszurze: *Odpowiedź na pytanie, izali nieczułość w wyższych wiekach ku poddanym tak była opanowała serca Polaków, iż uczeni nawet nią zarażeni zostali? Czyli dodatek do księgi o poddanych polskich* (1789, bez m., 8-o, str. 147). „Autor (powiada Pilchowski)... jest pierwszy z Polaków, który dzieło osobne porządne o tej materji tak potrzebnej dla dobra narodu wydał“ (str. 6). „Uczony i gorliwy autor o poddanych polskich“ (str. 145). „Dzieło godne zawsze wielbienia i szacunku“ (str. 147).

Bezimienny był człowiekiem dość odczytanym. W rozprawie *O poddanych* cytuje Pismo św., Konfucyusza, Plutarcha, Arystotelesa, Tacyta, Liwiusza, Younga, Milтона, Hume'a, Fontenela, Monteskiusza i t. p.; z pisarzy polskich Herburtą, Naruszewiczą, Krasickiego (*Pan podstoli*), Staszica (*Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*) i ks. Karpowicza. Charakterystycznym jest, że, rozprawiając o poddanych, nie powołuje się na powagę Russa, na „prawo natury“ i „prawa człowieka“. Wyznawał teorię filozoficzną Locke'a, którego jednak z nazwiska nie wymienia: „filozofowie przyrównywają mózg dzieci do gładkiej tablicy, a każda wiadomość nabyta, jest jak kreska, na tablicy napisana“ (*O pod.*, str. 38). Hołdował poglądom ekonomicznym fizyokratów. „Bogactwo całe nasze jest użytek roli. Co zboża wywieziemy do Gdańska, co sprzedamy wołów lub wełny, to całe nasze bogactwo“ (*ib.*, 56). Ze stanowiska też fizyokratycznego przemawiał o potrzebie reformy włościańskiej, z dosadnością przedstawiając ucisk ludu przez szlachtę. W *Myślach*, poświęconych rozważaniu polityki zewnętrznej, budowy rządowej i stosunków społecznych, mówi za koniecznością hamowania się w porywach orężnych, broni władzy królewskiej i popiera równouprawnienie mieszczaństwa ze szlachtą. Poglądy polityczne ujmuje w formę zwięzłych sentencji. „Z najnieprzyjaźniejszym narodem zgadzać się czasem potrzeba, kiedy interes i okoliczności tego wymagają“ (str. 16). „Zapalczywość, zemsta nie ma miejsca w polityce, ale zawsze interes“ (str. 17). „Narodami nie pasye rządzą, nie heroizmy w polityce, ale

¹⁾ Mowa o Michale Czartoryskim, kanclerzu w. lit., którego sejm koronacyjny z r. 1764 postanowił uczcić wystawieniem statui na rynku wileńskim „z wyrażeniem i wypisaniem wielkich jego i dzielnych czynów“.

interesa“ (str. 27). „Wyteżona siła w narodzie podobna jest do wyteżonego gniewu w człowieku. Wiadomo jest, ile gniew uszczerbia zdrowia, a wyteżony długo o nagłą śmierć przyprawia“ (str. 28). „Nadgroda jest tylko cechą wartości czynu; czyn zawsze wyższy i pożyteczniejszy nad wartość nadgrody“ (str. 164). Siłę narodu fundował na ugruntowaniu w nim oświaty. Z tego punktu widzenia nawoływał do oświecania włościan. „Żydów zacząć reformę potrzeba od reformy w nich ducha“ (str. 109). Bronił Komisji edukacyjnej przeciwko tym, którzy żądali obrócenia funduszów pojezuickich na armję.

Pilat' poczytuje *Mysli polityczne* za wyraz dążności stronnictwa królewskiego i zalicza je do najznakomitszych prac publicystycznych z okresu sejmu czteroletniego. Rzucił (opartą na nieprzytoczonych zresztą analogjach ideowych) myśl o autorstwie Wybickiego, w nadziei, że posłużyć może komu innemu za wskazówkę do rozwiązania wątpliwości. Kalinka poświęcił anonimowi obszerny ustęp w dziele o sejmie czteroletnim (II, 416). „W niejednem, — pisze o nim z okazji *Mysli politycznych*, — spotyka się ze Staszicem i Kołłątajem, ale od obu jest nierównie wyższy; bo jeśli pierwszy, kiedy nie jest ideologiem, odzywa się jak retor, drugi zaś jest prawnikiem i robi często wrażenie dorosłego polityka; ten ostatni (t. j. anonim) i zewnętrznych i wewnętrznych spraw nigdy nie spuszcza z oka, patrzy z góry, wie, co jest rząd i jakie jego warunki, przemawia, jak mąż stanu, jasno, zwięźle, decydująco. W krótkiej jego książeczce więcej jest treści, niż w czterech tomach Kołłątaja... Kto nim jest, nie wiemy z pewnością; ale... wiele powodów każe mniemać, że to był prymas: i styl i poglądy i sposób ich wyrażania naprowadzają na ten domysł. Napisał ją, jak się zdaje, w połowie r. 1789, kiedy, zrażony niechęcią, jakiej doznawał w sejmie i stolicy, wyniósł się na wieś...“

„I styl i poglądy i sposób ich wyrażania“ naprowadzają Kalinkę na domysł, że autorem *Mysli politycznych* był Michał Poniatowski. Z okazji pewnego ustępu tej książki powiada: „Tu już nawet styl prymasa dość wyraźnie przebija: jego zwięźłość i dosadność, a przytem pewien ton górny, z jakim zwykł był przemawiać do słuchaczy“.

Niezaprzeczając pokrewieństwa ideowego pomiędzy *Mysłami politycznymi* a opinjami prymasa, wypowiedzanymi w głosach sejmowych, winniśmy przedewszystkiem zauważyć, że Michał Poniatowski nie zostawił po sobie żadnego dzieła, skutkiem czego ani jego stylu, ani sposobu wyrażania poglądów upatrywać w broszurze anonimowej niepodobna. Niemając udowodnionego podobieństwa stylowego, zwykle zresztą złudnego, znajdujemy natomiast argument, przemawiający przeciwko domysłom Kalinki: książka *O poddanych* zawiera takie pochwały dla prymasa¹⁾, jakich autor, szanujący się, nie wypowiedziałby o sobie samym nawet bezimiennie. Nie licuje też z prymasem radykalizm, z jakim autor *O poddanych* traktuje sprawę włościańską.

¹⁾ „W rozporządzeniach... swoich rzetelnie cnotliwego biskupa okazuje staranie...“ „Rozporządzenia J. O. Xięcia Prymasa... nie tylko względem księży, ale i inne nazwać niemożna inaczej, tylko rozumne“ (str. 47).

Prawdopodobniej autorem omawianych książek był ex-kanclerz Jędrzej Zamojski.

Zamojski przodował tym, którzy podjęli reformę stosunków włościańskich. Już w r. 1760 oczynszował poddanych, osiadłych w folwarkach klucza bieżeńskiego. W chłopie widział ratunek kraju. Wkrótce po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej Stanisław August rzekł do niego: „Panie Andrzeju! jakby się to pozbyć tych M. . . ?“— „WKMość,— odpowiedział Zamojski,—nie masz prawa powiększać armii bez zezwolenia sejmu i gwarantów, ale chłop nasz prędko się na żołnierza wyrobi, byle mu dobrych dano oficerów“¹⁾. Zmierzał do ogólnej reformy włościańskiej w *Zbiorze praw sądowych*, odrzuconym na sejmie z r. 1780 głównie z powodu proponowanego rozciągnięcia nad ludem opieki rządowej. Dotknięty zaślepieniem szlachty, miał dość powodów do piętnowania jej egoizmu stanowego i niesprawiedliwości, jakiej dopuszczała się względem swych włościan. Takiemu usposobieniu ex-kanclerza odpowiada bezwzględność, z jaką książka *O poddanych polskich* traktuje ogół ziemiański. Mieszczą się też w niej refleksye, będące jakby echem myśli rzuconej przez Zamojskiego przed laty w rozmowie z królem. „Z nieludności kraju szkodujemy na rolnictwie, na rękodzielnictwie, na wojsku, na mocy, na dochodach. Nieludności największą zawadą poddaństwo chłopów... Powinnibyśmy mieć ludzi 20,850,000... Gdyby setny był żołnierzem, mielibyśmy wojska 208,500... Teraz u nas ludzi jest 8,500,000; gdyby setny był żołnierzem, miełobyśmy wojska powinni 85,000. Tych nie mamy, bobyśmy utrzymać nie mogli tyle, bo skądże na nich dochód?“ (str. 75, 77).

Książka *O poddanych* wspomina dwukrotnie o Jędrzeju Zamojskim. „Wielu z zacnych obywatelów pouwalniało poddanych. Wiadomi mi są: JW. Zamojski ex-kanclerz w. k., JW. Brzostowski ex-referendarz w. x. l., JW. Chreptowicz podkanclerzy w. x. l., JO. Xzę Stanisław Poniatowski podskarbi w. w. x. l. Słodkie imiona do piastowania sercem ludzkim, wielkie przykłady mocy, oświecenia i cnoty, w które bodaj się rozkrzewiała ukochana Polska“. W innem miejscu czytamy: „Gdy o wolności (poddanych) mówię, nie myślę jej równać z wolnością szlachty; nie chcę ich głosów mieszać w radę tych republikantów (gdzieby mogli znaleźć miejsce równie się z tamtymi dokładając, według zdania W. Zamojskiego, posła jeszcze, do działania i obwarowania dobra w podobnej względem szlachty okoliczności dla szacownej ojczyzny), ale wolności chcę dla nich takiej, któraby ich rozkowała... z kajdan“ (str. 89). Tego rodzaju wzmianki o sobie mógł autor zrobić bez narażania się na zarzut samochwalstwa. Pomieszczenie siebie obok Brzostowskiego, Chreptowicza i Poniatowskiego, było nawet niezbędnem, jeżeli Zamojskiemu zależało na utajeniu swego autorstwa.

Motywy monarchiczne *Myśli politycznych* nie stają w sprzeczności z działalnością Zamojskiego, który popierał niegdy zabiegi Czartoryskich i Stanisława Augusta. W rodzinie Zamojskich tradycją monarchiczna była dziedziczna, utrwaliła się zaś z nakazu familijnego. Syn ex-kanclerza, Aleksander August, obejmując po śmierci ojca ordynację,

¹⁾ Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Augusta. Poznań, 1868, str. LVI. Porów. Staszica: Pochwała Andrzeja Zamojskiego. Warsz. 1816, str. 18.

piisał do króla 2 lutego r. 1792: „Będę miał zawsze przed sobą przykład, jaki mi ojciec zostawił w poźyciu domowem i w obywatelstwie publicznem. Z tem łączy się drugi obowiązek, włożony na mnie przez innego z moich przodków, który, chcąc tem lepiej zapewnić w swoich następcach użyteczność krajowi, nie pozwala mi wrzód rozpocząć obywatelstwa, ani używać pierwej jakichkolwiek dobrodziejstw z towarzystwa, dopóki nie przysięgnę na grobie jego, iż nad wszystko przenosić i za pierwsze prawo życia mieć będę powszechną kraju szczęśliwość, wewnętrzną obywateli jedność, którą on nazywa zasadą powszechnej szczęśliwości, nieskażoną wierność i najwyższe uszanowanie królom“¹⁾.

Pokrewieństwo *Myśli politycznych ze Zbiorem praw sądowych* jest uderzające. Pewne ustępy *Myśli* wydają się być rozwinięciem i uzasadnieniem artykułów części I *Zbioru*, traktującej o osobach. Niektóre są tylko ich parafrazami.

Zbiór praw sądowych, część I.

Art. 31 § 6. Ubóstwa kraju tę za największą uznając przyczynę, że tego stanu ludzi krajowych nie mamy, który przez różne kunszta i rękodziela kraj z bogaca, pieniądze w kraju zatrzymuje i tych cyrkulacyą czyni; dogadzając przeto samemu rolnictwu i chcąc, aby tem bardziej przez powiększenie ludności w konsumpcyi produktów i cyrkulacyi pieniędzy zawitło, reasumujemy...

Art. 31 § 15. Chłop... ukrzywdzony będzie mógł dziedzica gruntu do sądów grodzkich swego powiatu zwać i tam przez się lub swego plenipotentę o ukrzywdzenie swoje prawem czynić.

Art. 23 § 18. Miasta większe.. nie będą prawo wysyłania ablegatów swoich na sejmy ..

Art. 24 § 10. Mieszczanin każdy miasta pryncypalnego województwa mieć będzie wolność... nabywania dóbr ziemskich, niedalej jednak nad mil trzy od swego miasta, a z tych w sprawach in foro terrestri odpowiadać i wszelkie podatki ziemskie płacić będzie.

Art. 32 § 3. Mieszkania w miastach prawo mający Żydzi jurysdykcji miejskiej względem spraw wszelkich... podlegać mają...

Uwzględniwszy różnicę, jaka z natury rzeczy musi zachodzić pomiędzy stylizacyą nakazów kodeksowych a broszury politycznej, obli-

Myśli polityczne.

Str. 38, 39. U nas ludzi mało jest do rolnictwa, a domagamy się fabryk. Tam fabryki zakładane być mogą i trwać stale. gdzie ludność mnoga. Rolnictwu gdy za dość ludzi będzie, pozostała reszta uda się do fabryk... Cyrkulacya pieniędzy będzie, jeżeli będzie wielka ludność i jeżeli rozkwitnie rolnictwo...

Str. 48. Niechże (panowie) wyznaczą po powiatach urzędniki, do którychby skargi swoje odnosić mogli chłopci, a ci niech mają wyznaczone z skarbu publicznego pensye, aby dochodzili prawnie krzywd chłopskich na panach. Niechaj sprawy takie w grodach najpierwsze będą...

Str. 91. Koniecznie potrzeba, aby sejm pozwolił przysyłać do siebie miastom reprezentantów swoich.

Str. 96, 97. Za cóż nie jest pozwolono posiadać mieszczanom ziemie, a jeżeli niewszędzie, to przynajmniej o dwie lub trzy mile od miasta; Rzeczpospolita na tem krzywdy żadnej mieć nie będzie, gdy się jej z ziemi opłaci podatek... Niechaj miastom o dwie lub trzy mile naokoło miasta zakupować wolno wsie będzie...

Str. 113. Niechaj sprawiedliwość w miastach będzie dla nich (Żydów) miejska magistratura.

¹⁾ Zaleski. Korespondencya krajowa St. Augusta. Poznań. 1872, str. 254.

czonej na wywołanie wrażenia, przyznać trzeba, że przytoczone teksty dwóch dzieł są niemal identyczne.

Ex-kanclerz w r. 1781 objął po bracie bezdzietnym ordynację i zamieszkał w Zamościu, pod rządem austriackim. Broszura *O poddanych* potrąca tu i owdzie o stosunki galicyjskie, o których wyraża się bardzo oględnie. „Józef II zapewne dla wzrostu rolnictwa pouważał gallicyjańskich chłopów: wielki to krok do rolnictwa i uszczęśliwienia państwa, gdyby go nie podrywały szkodliwie bystre różne potoki“ (str. 59). Wstrzemięźliwie również mówią *Mysli polityczne* o roli gabinetu wiedeńskiego w procesie rozbioru Rzeczypospolitej (str. 5).

Za ofiarę 200,000 zł. pol. na potrzeby skarbu koronnego sejm wyraził Zamojskiemu wdzięczność uchwałą z 19 stycznia r. 1791. Kublicki, poseł inflancki, proponował, żeby wezwać Zamojskiego do zasiadania w Deputacyi do ułożenia kodeksu cywilnego i kryminalnego, uchwalonej artykułem VIII konstytucyi 3-o maja, a to „dla osłodzenia mu przykrości, którą poniósł, gdy chwalebna i pożyteczna praca jego w układzie praw odsunięta została“. Na to król: najchętniej życzyłby mieć zaproszonego ex-kanclerza kor., lecz nie wie, czy, w odległych krajach dla poratowania zdrowia bawiąc, zechce powrócić i wprząść się w jarzmo, które raz już przyniosło mu gorycz. Po powrocie z kuracyi zagranicznej Zamojski pod datą 12 czerwca r. 1791 pisał do marszałka Małachowskiego: „Pod twoim, szanowny mężu, sterem, zyskawszy naród swe znaczenie i siłę, najszcześniejszą w prawodawstwie i rządzie odmianę znalazł. Wszędzie się czynów sejmu rozchodzi sława, każdy mu winną oddaje sprawiedliwość i już Polak o swoim losie przestaje wątpić. Sam byłem uczestnikiem i świadkiem tej radości, której postronnym nawet, a nam przyjaznym państwom dzieła i męstwo wasze czuć pozwalają; widać bowiem w nich i tę cnotliwość umysłów i te zdań waszych doskonałość, które jedynem w tak ważnych Rzeczypospolitej sprawach być powinny prawidłem. A gdy w tej pomyślnej dla kraju epoce mądrość króla i przezorność WMPana najwięcej znajdują części, przeto najpóźniejsze Polaków wnuki imiona wasze z najczulszą wspominać będą wdzięcznością, którą ja już dzisiaj... oświadczam“.

Zbiór praw sądowych przyprawił Zamojskiego o gorycz, lecz wywołał ruch i przyczynił się do wyrobienia w społeczeństwie sądu o sprawach publicznych. *Mysli polityczne* spotkał los gorszy: z powodu swoich tendencji dworskich, wśród zawieruchy publicystycznej sejmu wielkiego przeszły bez echa.

SPIS AUTORÓW.

Altesty (de) Jędrzej. 60.
Antoszewicz Jan. 60.
Balewicz Antoni. 61.
Barss Fr. 61.
Baudouin de Courtenay Jan. 61.
Beldowski Ign. 63.
Bienkowski Antoni. 63.

Boscamp-Lasopolski Antoni. 63.
Bronikowski Fr. 64.
Bukar Adam. 64.
Chomiński Ksawery. 64.
Chreptowicz Joachim. 65.
Czacki Michał. 65.
Czacki Tadeusz. 65.

Czapski Fr. 65.
 Czechowicz Juljan. 65.
 Długolecki Mateusz. 66.
 Dmochowski Fr. Ks. 66.
 Eydziatowicz Dominik. 67.
 Friese Antoni. 67.
 Gawroński Jędrzej. 68.
 Glawe Karol Fr. 68.
 Grabowski Ign. 68.
 Hailes. 68.
 Jedlecki Kajetan. 68.
 Jezierski Fr. Sal. 69.
 Jezierski Jacek. 69.
 Juszyński Michał Hieronim. 69.
 Kápostás Jędrzej. 70.
 Karp Maurycy Fr. 72.
 Kiciński Pius. 73.
 Kołtątaj. 73.
 Komorowski Józef. 73.
 Kopczyński Onufry. 74.
 Korsak Rajmund. 74.
 Kossakowski Józef. 195.
 Kossakowski Tomasz. 196.
 Krasiński Adam. 196.
 Krzucki Ign. 197.
 Kuzmirski Tomasz. 197.
 Kwiatkowski Kajetan. 199.
 La Roche Kazim. 199.
 Lewandowski Jan. 199.
 Łoborzewski Ign. 199.
 Makulski Fr. 200.
 Malinowski Karol. 200.
 Małachowski Antoni. 201.
 Małowieski Bonawentura. 201.
 Marai (de). 202.
 Méhée de la Touche. 202.
 Meier Józef. 202.
 Mędrzecki Adam. 202.
 Mianowski Antoni Wincen. 202.
 Mier Wojciech. 202.
 Morski Tadeusz. 203.
 Nieborowski Gasper Józef. 203.
 Niemcewicz J. U. 203.
 Olizar Leonard. 204.
 Oraczewski Feliks. 204.

Parendier. 205.
 Pawlikowski Józef. 205.
 Petrykowski. 205.
 Peyssonel Charles. 205.
 Piaskowski Mikołaj. 206.
 Pilchowski Dawid. 206.
 Piramowicz Grzegorz. 206.
 Plater Kazim. Konst. 207.
 Podlecki Tadeusz. 208.
 Podoski Fr. 208.
 Potocki Jan. 208.
 Potocki Ignacy. 209.
 Raczyński Ksawery. 211.
 Roquet Charles. 211.
 Rożyński. 212.
 Rymkiewicz Fr. Ks. 213.
 Rzewuski Adam. 213.
 Siarczyński Fr. 214.
 Skarszewski Wojciech. 317.
 Skrzetuski Kajetan. 318.
 Sołtyk Michał. 318.
 Soroka. 318.
 Stanisław August. 318.
 Stroynowski Hieronim. 319.
 Sułkowski Józef. 319.
 Surowiecki Karol. 319.
 Swiniarski Michał. 320.
 Szaniawski Józef Kal. 323.
 Szretter Bogusław. 325.
 Szymański St. 325.
 Śniadecki Jan. 325.
 Świtkowski Piotr. 326.
 Taszycki Gabryel. 326.
 Trojanowski Feliks. 327.
 Weichart Teodor. 328.
 Weyszenhoff Józef. 328.
 Włodek Tadeusz. 328.
 Wolski Mikołaj. 329.
 Wybicki Józef. 329.
 Wyrwicz Karol. 330.
 Zablocki A. 330.
 Zacharkiewicz Wojciech. 330.
 Zaleski Michał. 331.
 Zamojski Jędrzej. 331.

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI.